

**Sylwia Mazurek**

*„Wiarę dał ci Mussolini” – rola quasi-religijnych emocji  
w propagandzie reżimu faszystowskiego we Włoszech*

*Wstęp*

Faszyzm był ideologią, która panowała we Włoszech w latach 1922–1943 i głęboko naznaczyła scenę polityczną tego kraju, wpływając praktycznie na wszystkie sfery życia obywateli. Była to również pierwsza ideologia europejska, która w imię wielkości narodu głosiła konieczność całkowitego i bezwarunkowego podporządkowanie jednostki państwu. Z tego też względu od roku 1926 reżim faszystowski usiłował podporządkować sobie nie tylko politykę i gospodarkę, lecz również życie osobiste obywateli w każdym jego wymiarze. Jednym z narzędzi miało być sterowanie emocjami i postawami ludzi, ukierunkowane na wychowanie „nowego człowieka” całkowicie oddanego państwu i faszyzmowi. Aby osiągnąć ten cel reżim faszystowski otoczył całe życie społeczne gęstą siecią działań propagandowych, poprzez które idee faszyzmu miały bezpośrednio trafiać do dusz i umysłów Włochów.

Propaganda ta była zjawiskiem niezwykle rozległym, obejmującym z jednej strony różne kanały przekazu, a z drugiej różnorodną tematykę. Do przekazywania treści propagandowych używano takich dróg, jak uroczystości państwowe, manifestacje polityczne i okolicznościowe przemówienia – co wydaje się dość oczywiste – lecz posługiwano się także kinem, książkami oraz prasą, a także działaniami związanymi z czasem wolnym, takimi jak zawody sportowe, wystawy, teatr i lekka rozrywka. Państwowa propaganda nie ominęła także szkół, a elementem edukacji, z którego reżim faszystowski był szczególnie dumny, była działająca w Mediolanie Szkoła

Mistyki Faszystowskiej. Ponadto elementy ideologicznej propagandy były widoczne na ulicach, pomnikach, architekturze, oraz tym, co dzisiaj zostałyby nazwane „instalacją uliczną”. Kanałami tymi przekazywano bardzo szeroki wachlarz treści, m.in. kult wodza i państwa, poczucie jedności narodowej, afirmacja takich cech, jak młodość, siła, odwaga i poświęcenie, a także koncepcje dotyczące rzekomej „rzymskości” Włochów, wychowania „nowego człowieka”, oraz mistyki faszystowskiej. Co ważne, wszystkie te treści przedstawiano nie tylko jako pewne ideologiczne założenia, które należy bezkrytycznie przyjąć, ale wręcz miały stanowić quasi-religijne dogmaty, mające być przedmiotem żarliwej wiary i całkowitego oddania się im obywatela. Reżim nie stronił więc od stosowania słownictwa nawiązującego do sfery religijnej ani od używania formuł mających emocjonalnie poruszać odbiorców w celu wzbudzenia w nich jeszcze większego przywiązania do ideologii faszystowskiej.

Niniejszy artykuł ma na celu zaprezentowanie mechanizmów faszystowskiej propagandy, a dokładnie wybranych jej elementów, gdyż ze względu na rozległość tematu niemożliwe jest omówienie wszystkich jej przejawów. Przedstawionych zostanie więc kilka kluczowych punktów ideologicznej działalności reżimu faszystowskiego, ze szczególnym uwzględnieniem zawartej w nich quasi-religijnej retoryki. W pierwszej części, w charakterze wprowadzenia omówione zostaną korzenie faszystowskiej propagandy – koncepcje, którymi Benito Mussolini inspirował się w kwestii użyteczności działań propagandowych. W dalszych rozdziałach zostanie ukazany kult przywódcy w jego różnych formach, zawartość propagandowa filmów i przedstawień teatralnych, propaganda w szkole oraz w organizacjach młodzieżowych. W ostatniej części zostanie przedstawiona wspomniana już Szkoła Mistyki Faszystowskiej.

## 1. Elity i mity – korzenie faszystowskiej propagandy

Włoski faszyzm, jako pierwszy ustrój w Europie, wprowadził tak szeroko rozbudowaną propagandę państwową. Nie było to działanie spontaniczne ani przypadkowe, ale zaplanowana strategia, za którą w znacznej mierze był odpowiedzialny sam Benito Mussolini. Zamierzał on w ten sposób sprawdzić w praktyce najnowsze teorie z dziedziny filozofii i socjologii, które z zapałem studiował jeszcze zanim powołał do życia Związki Walki, będące załączkiem ruchu faszystowskiego. Szczególnie zaś cennych wskazówek co do funkcji propagandy dostarczyli mu dwaj sławni socjologowie początku XX wieku: Włoch Vilfredo Pareto – na którego zajęcia uczęszczał młody Mussolini i Francuz Gustave Le Bon oraz ideolog syndykalizmu – Georges Sorel<sup>1</sup>.

Vilfredo Pareto był wykładowcą na Wydziale Prawa na Uniwersytecie w Lozannie. Mussolini utrzymywał, że był słuchaczem jego wykładów w trakcie swojego pobytu w tym mieście<sup>2</sup>. Był

---

<sup>1</sup> Teorie Georgesa Sorela młody Benito Mussolini poznał podczas pobytu w Szwajcarii w latach 1902–1904. W tym czasie zapoznawał się on także z myślą innych europejskich socjologów i filozofów, m.in. Friedricha Nietzschego i Vilfredo Pareto. Pierwsza wzmianka odnośnie do Sorela pojawia się w jego artykułach właśnie w 1904 roku i to do tego na łamach mediolańskiego pisma rewolucyjnych syndykalistów „Avanguardia Socialista”. W swoim artykule definiował rewolucyjne związki zawodowe jako „załączki przyszłej wspólnoty socjalistycznej”, a rewolucyjnych syndykalistów jako ówczesnych interpretatorów nauki Marksa. Por. B. Mussolini, *La crisi risolutiva*, „Avanguardia Socialista”, 3.09.1904, cyt. za: E. Gentile, *Początki ideologii faszystowskiej (1918–1925)*, przeł. T. Wituch, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2011, s. 62.

<sup>2</sup> Nie wiadomo dokładnie w ilu wykładach V. Pareto brał udział Benito Mussolini, ale często powoływał się na wyniesioną z nich wiedzę. Nie ulega jednak wątpliwości, że Mussolini czytał jego najważniejsze książki, a także interesował się mniej znanymi pracami. W 1904 roku napisał artykuł dotyczący wystąpienia Sorela na kongresie w Genewie, w którym odnosił się bardzo pozytywnie do jego teorii. Szczególnie podobały mu się poglądy

on jednym z prekursorów socjologii, a zwłaszcza studiów nad władzą polityczną. Uważał, że niezależnie od ustroju politycznego państwem zawsze rządzą elity, a różne systemy rządów różnią się tylko ich składem i otwartością. Do elity należą nie politycy i arystokracja, a ludzie mający największe zasługi i wpływy w danej dziedzinie, i to właśnie oni decydują o najważniejszych sprawach w państwie. Reszta społeczeństwa to kierujące się emocjami masy, które w żaden sposób, nawet przez demokratyczne wybory mające w praktyce nikły wpływ na skład elit, nie mogą oddziaływać na zmianę sytuacji w kraju<sup>3</sup>. Podobny wydzźwięk miała wydana w 1895 roku książka Gustave'a Le Bona *Psychologia tłumu*<sup>4</sup>, w której autor przekonywał, że społeczeństwo kieruje się emocjami i przez to staje się podatne na manipulację, co świadomy tego polityk może z łatwością wykorzystać<sup>5</sup>.

Dzieło Le Bona było wielką inspiracją dla twórcy syndykalizmu, Francuza Georges'a Sorela (1847–1922). Przeszedł on do historii przede wszystkim jako jeden z najwybitniejszych ideologów syn-

---

slawnego socjologa na temat nieuniknionych konfliktów społecznych oraz teoria elit, z której wyciągał wnioski, że nie istnieje coś takiego jak „prawa większości”, „prawa osoby” czy też „prawa społeczeństwa”. Pareto – pisał Mussolini – podważa „każdą naukową podstawę suwerennej władzy większości, prawo, które dziś zastępuje dawną boską legitymizację władców i w rezultacie stwierdza bezpodstawność wszystkich wychwalanych teorii praw «osoby», a zatem i praw «społeczeństwa»”. B. Mussolini, *Uomini e idee „L'individuel et le social”*, „Avanguardia Socialista”, 14.10.1904, cyt. za: E. Gentile, *Początki...*, wyd. cyt., s. 61.

<sup>3</sup> Por. Z. Skwierczyński, *Pareto Vilfredo* [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 14, red. E. Gigilewicz i in., TN KUL, Lublin 2010, kol. 1355–1357.

<sup>4</sup> G. Le Bon, *Psychologia tłumu*, przeł. B. Kaprocki, wyd. 4, Wydaw. Naukowe PWN, Warszawa 1994.

<sup>5</sup> Por. R. Eatwell, *Faszyzm. Historia*, przeł. T. Oljasz, Dom Wydawniczy „Rebis”, Poznań 1999, s. 46 nn.

dykalizmu rewolucyjnego<sup>6</sup>, mimo że był syndykalistą tylko przez kilka lat, a następnie, na skutek rozczarowania francuskim strajkiem generalnym z 1909 roku, przeszedł na pozycje prawicowe i stwierdził, że rozkład marksizmu już nastąpił<sup>7</sup>.

Sorel swoje syndykalistyczne poglądy wyłożył głównie w książce *Réflexions sur la violence* (Rozważania o przemocy)<sup>8</sup>, w której przedstawił przede wszystkim ideę walki proletariatu z burżuazją przez wielki strajk generalny. Będąc syndykalistą, uważał się jednocześnie za marksistę, a wręcz za jedyne słusznego interpretatora marksizmu. W przeciwieństwie jednak do wszystkich innych naśladowców Marksa nie zajmował się kwestiami ekonomicznymi ani programami politycznymi – tym, co go najbardziej fascynowało w marksizmie była wizja rewolucji proletariatu skierowanej przeciw burżuazji, chociaż nie miał skonkretyzowanej wizji tego, jak miałyby wyglądać świat po jej zakończeniu. Rewolucja była dla niego nie tyle sposobem na wprowadzenie zmian gospodarczych, ile drogą do skutecznego obalenia systemu parlamentarnego, w którym władzę trzyma słaba, zepsuta moralnie i bezideowa burżuazja, natomiast jedyną grupą, która mogła taką rewolucję przeprowadzić był prosty, gotowy do poświęceń proletariat. Problemem zauważonym przez Sorela był fakt, że masy ludu były nieświadomione, a z zawilimi wywodami ekonomicznymi trudno było dotrzeć do prostego robotnika. Uważał on zresztą, że było to zupełnie zbędne – twierdził, że najniższe warstwy społeczeństwa, żeby zachować radykalizm i moralną czystość, powinny trzymać się jak najdalej od takich szczegółowych rozważań i pustych polemik. Zamiast nich proponował stwo-

---

<sup>6</sup> Por. M. Waldenberg, *Prekursorzy Nowej Lewicy*, Wydawnictwo Literackie, Kraków–Wrocław 1985, s. 130.

<sup>7</sup> Por. Z. Sternhell, M. Sznajder, M. Ashéri, *The Birth of Fascist Ideology. From Cultural Rebellion to Political Revolution*, Princeton University Press, Princeton 1994, s. 78.

<sup>8</sup> G. Sorel, *Réflexions sur la violence*, B.W. Huebsch, Paris 1908.

rzenie dla proletariatu mitów – prostych formuł, haseł lub wizji, które nie wymagają intelektualnego zaangażowania, a mają jedynie rozbudzać emocje i motywować do działania<sup>9</sup>. Mity te często były zestawiane z koncepcjami religijnymi, ponieważ tak jak one miały budzić żarliwe, osobiste zaangażowanie<sup>10</sup>. Najlepszym proletariackim mitem był, według Sorela, mit strajku generalnego, który miał szybko i skutecznie obalić ustrój kapitalistyczny, lecz nie wykluczał on, że treścią takiego mitu mogłoby być cokolwiek, co mobilizuje masy do działania, na przykład nacjonalizm<sup>11</sup>.

Z całej myśli Sorelińskiej to właśnie teoria mitów najbardziej wpłynęła na faszyzm. Mussolini uznał ją za skuteczny sposób dotarcia ze swoimi poglądami do szerokich mas społeczeństwa<sup>12</sup>.

---

<sup>9</sup> W *Rozważaniach o przemocy* Sorel twierdził, że „trzeba odwoływać się do obrazów, które razem, jeszcze przed wszelką rozważną analizą, mogą wywołać masę uczuć, przekładających się na różne aspekty wojny wydanej społeczeństwu współczesnemu przez socjalizm”. G. Sorel, *Réflexions sur la violence*, cyt. za: P. Laskowski, *Szkice z dziejów anarchizmu*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza, Warszawa 2007, s. 406.

<sup>10</sup> Rewolucjoniści odwołujący się do koncepcji mitów G. Sorela – w tym sam Mussolini – często porównywali swoje idee polityczne do tradycyjnych religii, używając do ich opisu słownictwa quasi-religijnego, by przedstawić je jako całościowe doświadczenie, mające na celu totalną odnowę cywilizacji i społeczeństwa. Por. E. Gentile, *Le religioni della politica. Fra democrazie e totalitarismi*, Laterza, Roma–Bari 2001, s. 48.

<sup>11</sup> Por. A. Wielomski, *Faszyzmy łacińskie. Sen o rewolucji innej niż w Rosji i Niemczech*, b.m.w., b.r.w., s. 5-15.

<sup>12</sup> Jeszcze jako socjalista Mussolini wyrażał swój entuzjazm wobec „mitu” Sorela: „Sorel naszkicował nam socjalizm zdecydowanie antyintelektualny, wręcz religijny. Mit strajku generalnego w socjalizmie Sorela, mit straszny, groźny, wspaniały (...) jest mitem, czyli bajką, czymś, czego nie da się zademonstrować, czymś niewykonalnym, co musi być aktem wiary – aktem wiary proletariatu. Trzeba wierzyć w strajk generalny, tak jak pierwsi chrześcijanie wierzyli w Apokalipsę. Nie dopytujcie, nie poddawajcie tego mitu waszej racjonalnej krytyce. Nie niszczycie wzniosłego zachwyty”.

Istotne znaczenie miała także wyraźna w pismach Sorela wrogość do burżuazji oraz fascynacja bezkompromisową walką w czasie przewidywanej rewolucji. Co prawda po kilku latach, gdy Sorel zaczął sympatyzować z francuskimi nacjonalistami, Mussolini stracił sympatię do niego, ale koncepcje Sorela pozostały silnie zakorzenione w jego umyśle<sup>13</sup>.

## 2. Kult wodza

Jednym z najbardziej charakterystycznych elementów systemów totalitarnych jest kult przywódcy, który ma w szczególności sposób stać się wzorem i ideałem dla wszystkich obywateli. Kult ten stanowi podstawę do stworzenia szczególnej emocjonalnej więzi między przywódcą a społeczeństwem. W przypadku włoskiego faszystwu był nim „Duce” (Wódz) Benito Mussolini. Był on typowym przywódcą charyzmatycznym, który „panuje nad ludźmi dzięki cechom nieosiągalnym dla innych i niedającym się pogodzić z prawami myśli i działania rządzącymi codziennym życiem”<sup>14</sup>. W odniesieniu do Mussoliniego ta „nieosiągalna dla innych cecha”, to szczególny związek z przeznaczeniem i duchem narodu, którego – zgodnie z faszystowską doktryną – był on wysłannikiem, prorokiem, a we-

---

B. Mussolini, *Da Guicciardini a Sorel*, „Avanti!”, 18.07.1912, cyt. za: E. Gentile, *Początki...*, wyd. cyt., s. 64.

<sup>13</sup> Jeszcze po wielu latach, jako faszystowski dyktator, Mussolini w wydanej w 1932 roku *Doktrynie faszystwu* wymieniał Sorela i innych rewolucyjnych syndykalistów jako inspiratorów faszystwu: „w wielkiej rzece faszystwu znajdziecie strugi płynące od Sorela, od Peguya, od Lagardella z Mouvement Socialiste i od kohorty syndykalistów włoskich”. B. Mussolini, *Doktryna faszystwu* [w:] *Faszystw. Idea, doktryna, państwo*, Instytut Norwida, Warszawa 2015, s. 12.

<sup>14</sup> W. Sokół, *Charyzma* [w:] *Teoria polityki*, (Encyklopedia politologii, t. 1), red. M. Żmigrodzki, W. Sokół, „Zakamycze”, Kraków 1999, s. 49-50.

dług niektórych interpretacji<sup>15</sup> wcieleniem. Wpisywał się w ciąg wielkich postaci historycznych zesłanych przez opatrność i mających dokonać wielkich dzieł we Włoszech, lecz był stawiany ponad nimi wszystkimi. W faszystowskiej propagandzie porównywano go do wielkich bohaterów i mitycznych herosów oraz przypisywano mu wszelkie możliwe rodzaje talentów, geniusz, a nawet zdolności ponadnaturalne, takie jak zdolność cudownego uzdrawiania<sup>16</sup>. Celne, syntetyczne streszczenie faszystowskiego podejścia do Mussoliniego przedstawia w swojej książce *Il culto del littorio*<sup>17</sup> Emilio Gentile: „[Mussolini] był przedstawiany (...) jako suma i najwyższa synteza wszelkiego typu wielkości człowieka myśli i człowieka czynu, który kiedykolwiek pojawił się w jakiegokolwiek epoce: mąż stanu, prawodawca, filozof, pisarz, artysta, uniwersalny geniusz, lecz także prorok, mesjasz, apostoł, nieomylny mistrz, wysłany przez Boga, wybrany przez przeznaczenie i niosący przeznaczenie, zapowiedziany przez proroków Zjednoczenia, przez Crispiego, przez Oraniano, przez Sorela, przez Battistiego, przez Corridonio. Żeby określić jego wielkość porównywano go do Cezara i do Augusta, do Machiavellego i do Napoleona, do Sokratesa i do Platona, do Mazziniego i do Garibaldiego, a w końcu także do św. Franciszka, do Chry-

<sup>15</sup> „Opatrznościowy duch, w którego myśl Włoch się wcieliła” – G. Gentile. Cyt. za: W. Kozub-Ciembroniewicz, *Państwo „etyczne” Giovanniego Gentile*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” 1997, nr 20, s. 216.

<sup>16</sup> Por. M. Milewska, *Bogowie u władzy. Od Aleksandra Wielkiego do Kim Dzong Ila. Antropologiczne studium mitów boskiego władcy*, Wydawnictwo Słowo/Obraz Terytoria, Gdańsk 2012, s. 157. Co więcej, Mussoliniemu zdarzało się także sugerować swoje nadludzkie pochodzenie – w wywiadzie z 1932 roku zasugerował, że on sam może być „objawieniem się nadludzkiej siły”, które „może mieć miejsce raz na miliony lat” i dodał: „ludzie mogą modlić się do Boga na wiele sposobów”, uważając się najwyraźniej za jeden z kanałów kontaktu z Bogiem. Por. E. Ludwig, *Colloqui con Mussolini*, Mondadori, Milano 1932, s. 175-176.

<sup>17</sup> E. Gentile, *Il culto del littorio*, wyd. 7, Laterza, Bari 2009.



stusa i do samego Boga, bo, jak pisał Asvero Graveli, Bóg i historia dzisiaj oznaczają Mussoliniego”<sup>18</sup>. Jego osobie nadawano wręcz wymiar boski<sup>19</sup>. Ponadto według faszystowskiej propagandy doskonale realizował w sobie wszystkie cechy zawarte *in spe* w charakterze wszystkich Włochów, do rozwinięcia których powinni oni dopiero dążyć. Duce był więc „prototypem nowego Włocha”, „żyjącym i działającym modelem postaci etycznej i politycznej, do której musimy się upodobnić”<sup>20</sup>, jak pisał jeden z faszystowskich autorów. Mussolini był jednak nie tylko wzorem, z którego jego rodacy mieli brać przykład, lecz także *stwórcą* narodu – hymn partii faszystowskiej, który w czasach reżimu posiadał rangę równą hymnu państwowego, zawierał słowa mówiące o tym, że „Włosi zostali stworzeni na nowo, to Mussolini ich odtworzył na wojnę, która będzie jutro”<sup>21</sup>.

Wielu ludzi szczerze wierzyło, że Mussolini jest wybranym przez Boga i historię herosem, który po latach niepokoju przywrócił w państwie spokój i porządek. Winy za niedostatki zwykłych obywateli przypisywano skorumpowanym, leniwym urzędnikom, natomiast Wodza powszechnie stawiano ponad wszystkimi strukturami pań-

---

<sup>18</sup> Tamże, s. 242.

<sup>19</sup> M.in. w książce przeznaczonej dla uczniów szkół podstawowych można było przeczytać, że Duce „ma w sobie coś boskiego (...). Jego wola nie ma granic, Jego odwaga usuwa strach, Jego Serce jest syntezą 40 milionów serc, Jego umysł jest sumą wybranych umysłów; Benito Mussolini jest Powszechny”. G. Spina, *Per una nuova anima italiana*, Cassino 1927, s. 47, 53 nn.

<sup>20</sup> „Il prototipo dell’italiano nuovo”, „modello vivente ed operante dell’individualità etica e politica alla quale dobbiamo somigliare”. R. Cantalupo, *La classe dirigente*, cyt. za: E. Gentile, *Il culto del littorio*, wyd. cyt., s. 244.

<sup>21</sup> „Son rifatti gli italiani, li ha rifatti Mussolini per la guerra di domani”. *Giovinezza*, cyt. za: P. Podemski, *Giovinezza. Młodzież i mit młodości w faszystowskich Włoszech*, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2009, s. 118.

stwowymi i idealizowano<sup>22</sup>. Sprzyjał temu fakt, że bardzo dużo podróżował<sup>23</sup> – nie tylko oficjalnie, ale także prywatnie – i chętnie spotykał się przy tym ze zwykłymi ludźmi. Czytał i odpisywał na otrzymywane listy, czasem spełniając prośby osób, które pisały do niego, przez co zyskiwał opinię wspaniałomyślnego opiekuna narodu<sup>24</sup>. Mówiono, że nigdy nie śpi, na znak czego w jego biurze przy Piazza Venezia wiecznie paliło się światło. Dzięki swojej aktywności był traktowany przez wielu zwykłych ludzi jako rodzaj cudownego patrona państwa, który może nieoczekiwanie pojawić się w dowolnym miejscu w kraju, by rozwiązać miejscowe kłopoty<sup>25</sup>.

Jego wystąpieniom publicznym towarzyszyły przejawy religijnej czci, które nasiliły się w drugiej połowie lat trzydziestych. Kiedy w 1938 roku wracał z konferencji w Monachium, przy torach kolejowych można było zobaczyć „klęczących wieśniaków”, natomiast na dworcu, wśród „ekstatycznych zachwytych, które są przywilejem cudotwórców”<sup>26</sup>, witały go tłumy wzruszonych ludzi<sup>27</sup>. Po przemówieniu Duce w Trieście jedna z obecnych tam kobiet wyznała: „Wydawał mi się Bogiem! Chciałam całować Go po rękach, ale nie miałam odwagi. Pocałuję Go dziś wieczorem na fotografii”<sup>28</sup>.

<sup>22</sup> Por. M. Burleigh, *Święta racja. „Świeckie religie” XX wieku*, przeł. M. Jatczak, Świat Książki, Warszawa 2011, s. 77.

<sup>23</sup> Por. P. Foro, *Włochy faszystowskie*, przeł. K. Jokeš, Wydawnictwo Avalon, Kraków 2008, s. 57.

<sup>24</sup> Można tu podać przykład pewnej ubogiej dziewczyny, która prosiła Benita Mussoliniego o podarowanie jej maszyny do szycia, by mogła zapracować na swoje utrzymanie. Mussolini nakazał przekazać jej maszynę za pośrednictwem prefekta Ancony. Por. D. Ducret, *Kobiety dyktatorów*, przeł. M. Rostworowska, Znak, Kraków 2012, s. 23 nn.

<sup>25</sup> Por. E. Gentile, *Il culto del littorio*, wyd. cyt., s. 259.

<sup>26</sup> Cyt. za: P. Foro, *Włochy faszystowskie*, wyd. cyt., s. 96.

<sup>27</sup> Por. tamże.

<sup>28</sup> „Mi sembrava un Dio! Volevo baciarGli le mani ma non ne ho avuto il coraggio. Lo bacerò stasera in fotografia”. Cyt. za: E. Gentile, *Il culto del littorio*, wyd. cyt., s. 256.

Innym razem, gdy Mussolini odwiedził kobietę, która właśnie otrzymała dom od państwa, kobieta ta upadła przed nim na kolana ze słowami: „Teraz, gdy Pana zobaczyłam, mogę umrzeć”<sup>29</sup>.

### 3. Kino i teatr

Jednym z najczęstszych skojarzeń ze słowem „propaganda” jest wyrażenie „film propagandowy” i jest to skojarzenie słuszne, gdyż zazwyczaj reżimy totalitarne chętnie korzystają dla swoich celów z wielkiego ładunku emocjonalnego, jaki może nieść ze sobą realizacja filmowa. Z drugiej strony jednak za czasów reżimu faszystowskiego nie powstało tak dużo filmów propagandowych, jak można by się spodziewać.

Jednym z najważniejszych narzędzi służących do propagandy wizualnej był zajmujący się filmami i fotografią państwowy instytut, założony z woli Mussoliniego w 1924 roku pod nazwą L.U.C.E (L’Unione Cinematografica Educativa – Związek Kinematografii Edukacyjnej), a 1925 roku przemianowany na L’Istituto Nazionale Luce (Instytut Narodowy Luce [Światło]). Zadaniem instytutu było przygotowywanie filmów propagujących ideę faszyzmu, a także dokumentowanie ważnych wydarzeń przez kroniki filmowe i fotografie. Od 1927 roku kronika filmowa LUCE musiała być obowiązkowo wyświetlana w kinach przed każdym seansem, natomiast od 1929 roku Instytut Luce stał się jedynym podmiotem uprawnionym do dokumentacji wizualnej wydarzeń państwowych. Poza wydarzeniami politycznymi, Instytut zajmował się uwiecznieniem codziennego życia w kraju, a także – zwłaszcza – życia Duce, który stał się pierwszoplanową postacią w produkcjach LUCE. Fotografowano i filmowano go zarówno w sytuacjach oficjalnych, takich jak publiczne wystąpienia i udział w państwowych projektach, jak również

---

<sup>29</sup> Cyt. za: P. Foro, *Włochy faszystowskie*, wyd. cyt., s. 96.

w sytuacjach prywatnych, wliczając w to wypoczynek na plaży czy jazdę na nartach<sup>30</sup>.

Jak już zostało wcześniej stwierdzone, kino włoskie w czasach reżimu nie było zbyt zideologizowane, lecz powstawały także filmy mające służyć celom propagandowym faszyzmu. Z punktu widzenia kultu faszystowskiego największe znaczenie miały te odnoszące się do starożytności, takie jak *Messalina*<sup>31</sup>, *Quo vadis?*<sup>32</sup>, *Ostatnie dni Pompejów*<sup>33</sup>, *Neron*<sup>34</sup> czy, najbardziej znany, *Scypion Afrykański*<sup>35</sup>. Rolą wszystkich tych filmów wpisujących się w faszystowski kult rzymskości było wzbudzenie zachwyty poprzez ukazanie monumentalnych budowli starożytnych i przepychu rzymskiej kultury, ale największe znaczenie miał właśnie *Scypion Afrykański*. Był to film wysławiający rzymski – a więc, w odniesieniu do XX wieku, faszystowski – imperializm, i gloryfikujący postać wielkiego, wojskowego przywódcy, w którym dostrzegano nie poprzednika Mussoliniego, a wręcz jego samego. W rzeczywistości film ten był elementem nie tylko kultu starożytnego Rzymu, lecz przede wszystkim kultu Wodza. Jak pisał na ten temat Giuseppe Bottai w artykule dotyczącym kina i dzieci: „Bohater używa swojego imienia innemu bohaterowi, który może chęć się prawem pierwszeństwa i w istocie to ten drugi całkowicie zajmuje świadomość i sprawia, że pierwszy znika. Dla dzieci Scypion nie jest bohaterem rzymskim, lecz Mussolinim. Dzięki wrodzonej zdolności przeniesienia czyni

---

<sup>30</sup> S. Mannucci, *La fotografia dell'Istituto Luce. Storia e critica*, Stefano Mannucci, [b.m.w.] 2014, [b.n.s].

<sup>31</sup> *Messalina*, reż. E. Guazzi, Włochy 1923.

<sup>32</sup> *Quo vadis?*, reż. G. D'Annunzio, G. Jacoby, Włochy 1924.

<sup>33</sup> *Ostatnie dni Pompejów*, reż. C. Gallone, A. Palermi, Włochy 1926.

<sup>34</sup> *Neron*, reż. A. Blasetti, Włochy 1930.

<sup>35</sup> *Scypion Afrykański*, C. Gallone, Włochy 1937.

Scypiona stają się czynami Mussoliniego. Analogia staje się tożsamością<sup>36</sup>.

Teatr znalazł się pod większym wpływem ideologii faszystowskiej być może dlatego, że łatwiej było napisać sztukę niż nakręcić film. Przypisano mu funkcję kształcenia mas, a dokładniej „polityczną funkcję objawiania narodowi jego [faszyzmu] istoty”<sup>37</sup>. Po ustanowieniu reżimu powstało wiele sztuk teatralnych, w znacznej części pozbawionych większych walorów artystycznych, przedstawiających faszyzm jako religię, która wybawiła Włochy od chaosu i poprzez rewolucję bohaterskich czarnych koszul zaprowadziła w kraju ład i porządek. Należy tu podkreślić, że, przeciwnie niż w wypadku kina, autorzy faszystowskich dzieł teatralnych wprost odwoływali się do religijnej natury faszyzmu, tytułując swoje dzieła m.in. *Faszystowski świt* (*Alba fascista*<sup>38</sup>), *Jutrzenka* (*Aurora*<sup>39</sup>), *Współcześni męczennicy* (*Martiri moderni*<sup>40</sup>), *Nowe światło* (*Nuova luce*<sup>41</sup>), *Odkupienie* (*Redenzione*<sup>42</sup>). Autor jednej ze sztuk posunął się nawet do zakończenia swego dzieła sceną, w której Mussolini wznosi się do nieba na czele czarnych koszul<sup>43</sup>.

#### 4. Szkoła

Szkoła, jako jedno z głównych miejsc wychowania, stanowiła ważny punkt w faszystowskim planie mobilizacji społeczeństwa.

---

<sup>36</sup> Cyt. za: P. Foro, *Włochy faszystowskie*, wyd. cyt., s. 135.

<sup>37</sup> „La funzione politica di rivelare al popolo stesso la sua essenza”. A. Zapponi, *Funzione politica del teatro*, cyt. za: E. Gentile, *Il culto del littorio*, wyd. cyt., s. 183.

<sup>38</sup> A. Lambardi, *Alba fascista*, 1941.

<sup>39</sup> G. Cantini, *Aurora*, 1943.

<sup>40</sup> L. Frigerio, *Martiri moderni*, 1938.

<sup>41</sup> I. Catera, *Nuova luce*, 1941.

<sup>42</sup> A. Birga, *Redenzione*, 1935.

<sup>43</sup> E. Gentile, *Il culto del littorio*, wyd. cyt., s. 182 nn.

W 1925 roku Benito Mussolini ogłosił w przemówieniu do członków Korporacji Szkolnej, że „Rząd wymaga (...), by cała Szkoła na wszystkich swych etapach i we wszystkich swych naukach wychowywała włoską młodzież do zrozumienia Faszyzmu (...), ponieważ faszystowski styl życia musi zaczynać się o poranku”<sup>44</sup>. Program nauczania przepojono więc faszystowskimi ideałami, co było szczególnie widoczne od 1931 roku, kiedy do wszystkich szkół podstawowych wprowadzono ujednolicony państwowy podręcznik, którego 71% tekstu zawierało treści propagandowe<sup>45</sup>. Na podstawie tego podręcznika uczniowie pisali wypracowania na takie tematy, jak „Jakie dzieła faszyzmu podziwiasz najbardziej?”<sup>46</sup>, a liczyć uczyli się na zadaniach o młodych faszystach jadących na wycieczkę lub o ilości broni na statku wojennym<sup>47</sup>. W liceach zmieniono listę lektur, usuwając z niej dzieła niewygodnych autorów takich jak Jean-Jacques Rousseau, Lew Tołstoj czy Karol Marks, a wprowadzono powieść o wyczynach lotniczych Italo Balbo oraz przemówienia Duce<sup>48</sup>.

Od 1927 roku wychowanie fizyczne w szkołach podstawowych i średnich powierzono funkcjonariuszom ONB (Opera Nazionale Balilla), którzy mieli ćwiczyć dzieci i młodzież w duchu militarystycznym – do programu włączono musztrę, marsz, a także choreografię, czyli wspólną gimnastykę, która była przez uczniów prezentowana na wiecach i uroczystościach<sup>49</sup>.

Z punktu widzenia propagandy faszystowskiej, skierowanej na emocjonalne związanie uczniów z ideologią, ważne znaczenie

<sup>44</sup> Cyt. za: P. Podemski, *Giovinezza...*, wyd. cyt., s. 158.

<sup>45</sup> S. Paolucci, G. Signorini, L. Marisaldi *L'ora di storia*, Zanichelli, Bologna 2010, s. 402.

<sup>46</sup> „Quali opere del fascismo tu ammiri di più?”. Cyt. za: tamże, s. 403.

<sup>47</sup> Por. tamże.

<sup>48</sup> Por. P. Foro, *Włochy faszystowskie*, wyd. cyt., s. 76 nn.

<sup>49</sup> Por. P. Podemski, *Giovinezza...*, wyd. cyt., s. 274.

posiadały także różne patriotyczne zwyczaje i zadania, które wprowadzono do szkół. Jednym z nich było składanie hołdu fladze państwowej, które odbywało się w każdą sobotę po lekcjach i przed wakacjami. W trakcie tego obrzędu uczniowie salutowali fladze przez wykonanie pozdrowienia rzymskiego i śpiewali patriotyczne hymny. Nad każdą tego typu uroczystością czuwał wybrany kombatan wojenny, jako żywy wzór bohaterstwa narodowego<sup>50</sup>. Przykładem wychowawczego zadania zlecanego uczniom było sadzenie drzew w parkach pamięci. W listopadzie 1922 roku wyszło rozporządzenie, według którego w każdym mieście miał powstać park lub aleja z drzewami poświęconymi poległym żołnierzom z pierwszej wojny światowej lub – jak zdecydowano rok później – męczennikom rewolucji faszystowskiej. Sadzenie tych drzew wotywnych, a także trzymanie przy nich warty honorowej przy okazji różnych uroczystości, należało właśnie do uczniów. Nauczyciele również byli zachęcani, by zabierać dzieci na wycieczki do Grobu Nieznanego Żołnierza w Rzymie<sup>51</sup>.

## 5. Organizacje młodzieżowe

Faszyści nie uważali przejęcia władzy nad samą szkołą za wystarczające – chcieli objąć kontrolą także czas wolny najmłodszych obywateli. W tym celu w 1926 roku utworzono organizację Dzieło Narodowe Balilla (Opera Nazionale Balilla, ONB), która miała stanowić „całkowicie oryginalny twór moralny Faszystowskiego Państwa” oraz „ideę moralną, która musi determinować całą praktykę wychowania włoskiej młodzieży”<sup>52</sup>. Jak więc widać, faszy-

---

<sup>50</sup> Por. E. Gentile, *Il culto del littorio*, wyd. cyt., s. 60 nn.

<sup>51</sup> Por. tamże, s. 62.

<sup>52</sup> P. Caporilli, *Fascismo e i giovani*, cyt. za: P. Podemski, *Giovinezza...*, wyd. cyt., s. 247.

ści nie ukrywali, że zgodnie z ich założeniami ONB ma służyć kształtowaniu młodzieży w duchu moralności faszystowskiej. Zamiar ten był widoczny także w formacji, na przykład w dekalogach, obowiązujących członków ONB, a które różniły się nieco w zależności od grupy wiekowej – drugie przykazanie Awangardzistów (*Avanguardisti*) brzmiało: „Jeśli nie jesteś gotów oddać się ciałem i duszą Ojczyźnie, odrzuć faszyzm. Faszyzm odrzuca letnich i miękkich”<sup>53</sup>.

Pierwszymi utworzonymi organizacjami były Balilla i Małe Włoszki oraz Avanguardisti i Młode Włoszki. W późniejszych latach dodano także grupy Młodzi Faszyści i Młode Faszystki, a także, dla najmłodszych dzieci, Synowie Wilczycy i Córki Wilczycy. Organizacje te przypominały ruch skautowy z innych krajów, lecz wzbogacony o zajęcia paramilitarne oraz wykłady polityczne. Przynależność do nich nie była obowiązkowa, jednak w szkołach istniał silny nacisk na to, by wszyscy uczniowie wstąpili do odpowiedniej grupy wiekowej ONB<sup>54</sup>.

Miały one silnie militarystyczny charakter, co było widoczne szczególnie w przypadkach grup chłopięcych, które były podzielone na wzór starożytnych wojsk rzymskich: na drużyny, manipuły, centurie, kohorty i legiony<sup>55</sup>. Członków obowiązywały mundury złożone z czarnej koszuli, błękitnej chusty z wizerunkiem Duce, zielonoszarych spodni wojskowych, czarnego pasa oraz czarnego fezu. Umundurowanie różniło się nieco w zależności od przedziału wiekowego: najmłodsi chłopcy nosili białe pasy skrzyżowane na piersi, spięte klamrą w kształcie litery „M”, co miało symbolizować ich szczególne oddanie Mussoliniemu<sup>56</sup>.

---

<sup>53</sup> Cyt. za: P. Foro, *Włochy faszystowskie*, wyd. cyt., s. 74.

<sup>54</sup> Por. P. Podemski, *Giovinazza...*, wyd. cyt., s. 259.

<sup>55</sup> Tamże, s. 251.

<sup>56</sup> Tamże.



W 1937 roku wszystkie organizacje młodzieżowe zostały nieznacznie przeorganizowane i połączone w Gioventù Italiana del Littorio (Włoska Młodzież Liktorska, GIL). Organizacja ta została podporządkowana bezpośrednio sekretarzowi partii faszystowskiej, a przynależność do niej stała się obowiązkowa, dzięki czemu w 1939 roku jej liczebność wynosiła 7 890 000 członków<sup>57</sup>. Jej głównym celem było „wytrobienie u młodzieży głębokiego, faszystowskiego sumienia, które może powstać wyłącznie ze ścisłego zrozumienia idealistycznych nakazów i celów Rewolucji”<sup>58</sup>. Każdy wstępujący do GIL musiał składać następującą przysięgę: „W imię Boga i Italii przysięgam wypełniać rozkazy DUCE oraz służyć wszystkimi moimi siłami, a – jeśli trzeba – moją krwią, Sprawie Rewolucji faszystowskiej”<sup>59</sup>.

Formacja chłopców w faszystowskich organizacjach składała się przede wszystkim z zajęć sportowych, wykładów politycznych, kolonii i uczestnictwa w państwowych uroczystościach. Członkowie Balilla mogli wybrać sobie specjalizację, w której chcieli się szkolić; do wyboru mieli grupy: sanitariuszy, narciarzy, operatorów karabinów maszynowych, marynarzy, doboszy i trębaczy. Nie trudno zauważyć, że takie profilowanie grup miało przygotować młodych chłopców do przyszłej służby wojskowej lub, w razie konieczności, do walki w bardzo młodym wieku<sup>60</sup>. Formacja w organizacjach dziewczęcych nie miała charakteru militarnego; zawierała również zajęcia sportowe, lecz poza tym młode kobiety miały do wyboru kursy języków obcych, księgowości, ekonomiki gospodarstwa domowego, wychowawcy kolonijnego czy opieki nad dziećmi<sup>61</sup>.

---

<sup>57</sup> P. Foro, *Włochy faszystowskie*, wyd. cyt., s. 75.

<sup>58</sup> P. Caporilli, *Fascismo e i giovani*, cyt. za: P. Podemski, *Giovinetta...*, wyd. cyt., s. 265.

<sup>59</sup> Cyt. za: tamże, s. 236.

<sup>60</sup> Tamże.

<sup>61</sup> Tamże, s. 249 nn.

Zarówno chłopców, jak i dziewczynki, w ramach działalności ONB i GIL obowiązywała, oprócz katolickiej (organizacje te miały swoich kapelanów), faszystowska formacja religijna. Przede wszystkim wszystkich członków dotyczyły wspomniane już organizacyjne dekalogi pisane przez różnych działaczy partyjnych. W *Dekalogu Balilli* z 1929 roku<sup>62</sup> można było przeczytać zalecenia, takie jak: „Nie rośnij beczynny: kto nie pracuje, nie produkuje nie jest Balillą, dobrym faszystą, Włochem”, „W kościele, przed świętym obrazem, myśl o Bogu; w Parku Pamięci, przed kamieniami poświęconymi Poległym myśl o Włoszech i ślubuj, że jesteś gotowy oddać im całą twoją krew” czy „Balillo, Awangardzisto, Faszysto nie dyskutuj o rozkazach przełożonego, a już nigdy o rozkazach Duce”<sup>63</sup>. Ponadto istniało wiele książek poświęconych duchowej formacji młodych faszystów, takich jak: *Duchowy brewiarz młodzieży faszystowskiej*<sup>64</sup>, *Przykłady i idee dla nowego Włocha*<sup>65</sup>, *O faszystowskim sposobie życia. Nakazy Benita Mussoliniego wyłożone młodym przez mistrza*<sup>66</sup>. Często można w nich było trafić na takie stwierdzenia, jak „Miej zawsze wiarę. Wiarę dał ci Mussolini, zatem jest to rzecz

<sup>62</sup> Por. *Varieties of Right-Wing Extremism in Europe*, eds. A. Mammone, E. Godin, B. Jenkins, Routledge, London 2013, s. 271.

<sup>63</sup> „Non crescere un ozioso, perché chi non lavora, chi non produce non è un buon Ballila, non è un buon italiano”, „In una Chiesa, dinanzi ad un’immagine sacra, pensa a Dio; nel Parco della Rimembranza, dinanzi ad un monumento o a una lapide ai Caduti, pensa all’Italia e fa voto d’essere pronto a dare per Essa tutto il tuo sangue”, „Balilla, Avanguardista, Fascista, non discutere i comandi del tuo superiore, mai quelli del Duce”.

Cyt. za: *I decaloghi fascisti*,

<http://www.staraldo.com/secondaguerramondiale/decaloghi-fascisti.htm> (dostęp: 28.02.2014).

<sup>64</sup> P.A. Brasile, *Breviario spirituale della gioventù littoria*, Carabba, Lanciano 1934.

<sup>65</sup> L. Ferretti, *Esempi e idee per l’italiano nuovo*, Libreria del Littorio, Roma 1930.

<sup>66</sup> E. Quaresima, *Del modo di vita fascista. Precetti di Benito Mussolini esposti ai giovani da un Maestro*, Arti Graf. A. Scotoni, Trento 1930.

święta. (...) Wszystko to, co twierdzi Wódz jest prawdą. Ze słowem Wodza się nie dyskutuje”<sup>67</sup>.

Ważną uroczystością był pobór faszystowski (wł. *leva fascista*). Uroczystość ta, ustanowiona w 1927 roku, odbywała się 21 kwietnia, w Dzień Narodzin Rzymu we wszystkich miastach, ale najważniejsza miała miejsce w Rzymie, w obecności Mussoliniego. W jej trakcie młodzi faszyci, którzy kończyli formację w organizacjach młodzieżowych, oficjalnie wstępowali do partii faszystowskiej, otrzymując przy tym legitymację partyjną i muszkiet jako symbole wiary i siły<sup>68</sup>.

## 6. Szkoła Mistyki Faszystowskiej

Dumą reżimu była działająca w ramach Faszystowskich Grup Uniwersyteckich Szkoła Mistyki Faszystowskiej. Powstała ona w 1930 roku w Mediolanie przy wsparciu Arnalda Mussoliniego i nosiła imię jego zmarłego syna Sandro Italico, a jej dyrektorem był Niccolò Giani<sup>69</sup>.

Cel tej organizacji stanowiło kształcenie przyszłych elit całkowicie oddanych idei faszystowskiej, dlatego też wykladało tam wielu wybitnych myślicieli i filozofów, jak choćby sławny filozof i artysta Julius Evola<sup>70</sup>. Szkoła działała poprzez organizowanie wykładów, dyskusji i kursów dwa razy w miesiącu i przeciętnie kształciła kilkudziesięciu słuchaczy rocznie. Od 1938 roku miała także

---

<sup>67</sup> „Abbi sempre la fede. La fede te l’ha data Mussolini, perciò è cosa sacra. (...) Tutto quello che il Duce afferma, è vero. La parola del Duce non si discute”. Cyt. za: E. Gentile, *Il culto del littorio*, wyd. cyt., s. 113.

<sup>68</sup> Por. tamże, s. 134.

<sup>69</sup> Por. P. Podemski, *Giovinezza...*, wyd. cyt., s. 254.

<sup>70</sup> Por. M. Veneziani, *I creatori del fascismo divino* [w:] T. Carini, *Niccolò Giani e la Scuola di Mistica Fascista*, Ugo Mursia Editore, Mediolan 2009, s. 8.

własną bibliotekę, która w 1943 roku liczyła 10 000 tomów<sup>71</sup>, a od 1939 roku otrzymała do użytku „Gniazdo” (wł. *Covo*), pierwszą siedzibę Il Popolo d’Italia, symboliczne miejsce narodzin faszyzmu<sup>72</sup>.

W szkole tej występowały różne ujęcia mistyki faszystowskiej<sup>73</sup>, ale wszystkie te nurty łączył wyraźny kult Duce<sup>74</sup> – jego przemówienia studiowano w trakcie zajęć zwanych *lecturae Ducis*<sup>75</sup> – koncepcja faszyzmu jako idei uniwersalnej<sup>76</sup> oraz rozumienie mistyki faszystowskiej jako rozwinięcia Mazziniańskiego hasła *pensiero e azione*<sup>77</sup> – myśl i działanie. Dobrze wyrażają to „Filary” szkoły,

---

<sup>71</sup> Por. L. Fantini, *Essenza mistica...*, wyd. cyt., s. 121.

<sup>72</sup> Por. tamże, s. 79.

<sup>73</sup> Na przykład z jednej strony optujące za podporządkowaniem tej mistyki idealistycznej filozofii G. Gentile, a z drugiej sprzeciwiające się zawodowej filozofii. Por. M. Veneziani, *I creatori del fascismo divino...*, wyd. cyt., s. 9.

<sup>74</sup> „Źródłem, jednym jedynym źródłem mistyki jest w rzeczywistości Mussolini, wyłącznie Mussolini. To jest zasadniczy punkt, podstawowa charakterystyka mistyki” [La fonte, la sola, l’unica fonte della mistica è infatti Mussolini, esclusivamente Mussolini. E questo punto fermo, è la fondamentale caratteristica della mistica]. Cyt. za: L. Fantini, *Essenza mistica*

*del fascismo totalitario. Dalla Scuola di Mistica Fascista alle Brigate Nere*, Associazione culturale Uno dicembre 1943, Perugia 2004, s. 90.

<sup>75</sup> P. Podemski, *Giovinezza...*, wyd. cyt., s. 254.

<sup>76</sup> Tamże.

<sup>77</sup> „Są w historii pewne powiedzenia, które stały się zwyczajowymi i reprezentacyjnymi dla całego określonego kierunku myśli, polityki i wiary. Takim było hasło «myśli i działanie» G. Mazziniego (...) Szczególna treść Mistyki Faszystowskiej musi się więc znajdować (...) w spirytualizacji ludzkiej myśli i działania” [Ci sono nella storia dei detti che divengono abituali e rappresentativi di tutto un indirizzo di pensiero, di politica e di fede. Tale fu il binomio: «pensiero ed azione» di G. Mazzini (...) Il contenuto particolare della Mistica Fascista si deve trovare quindi nella spirytualizzazione del pensiero e dell’azione umani]. E. Martinoli, *Funzione della mistica nella Rivoluzione Fascista*, cyt. za: L. Fantini, *Essenza mistica...*, wyd. cyt., s. 34.

wśród których znajdują się takie punkty, jak: „1) Duce, heroiczny mit Rasy Śródziemnomorskiej, jest duchem wybawicielem rodu Włoskiego, któremu wraz z faszyzmem nadał świadomość i wolę własnej światowej misji: tylko On jest nieomylnym Przywódcą. 2) Faszyzm, który Duce objawił, jest aktywną wiarą Rodu Włoskiego, która jako jedyna wypływa z jego tysiącletniej historii: jest to idea, która zawiera duchowe dziedzictwo nowej cywilizacji i działanie, poprzez które realizuje się i ukonkretnia współczesna misja Rasy Śródziemnomorskiej w świecie (...). 13) Faszyzm nie liczy wrogów i nie mierzy przeszkód, ponieważ wnosi w świat współczesny, żywiony egoizmami, światło Ideału, i tak, jak dla dania mu świadectwa ofiarowali się pierwsi Męczennicy, tak dla jego zwycięstwa i jego nieuniknionego tryumfu w świecie musi być gotowy poświęcić się każdy, kto w niego wierzy”<sup>78</sup>. Ponadto szkoła miała także własny dekalog podkreślający znaczenie pracy nad sobą, skromności oraz poświęcenia<sup>79</sup>.

Działająca w oparciu o takie założenia szkoła miała stanowić rodzaj „Zakonu» mistycznego i religijnego, formującego i kształcącego najwznioślejszy model nowego Włocha, Włocha, który zniwe-

---

<sup>78</sup> „1) Il Duce, mito eroico della Razza Mediterranea, è il genio salvatore della stirpe Italica, alla duale col fascismo Egli ha dato coscienza e volontà della propria universale missione: Egli solo è il Capo infallibile. 2) Il Fascismo che il Duce ha rivelato, è la fede attiva della Stirpe Italiana quale sola scaturisce dalla sua storia millenaria: esso è l’idea che racchiude il patrimonio spirituale della civiltà nuova e l’azione mediante la quale si estrinseca

e si concreta la moderna missione della Razza Mediterranea nel mondo. (...) 13) Il Fascismo non conta i nemici e non misura gli ostacoli perchè porta nel mondo contemporaneo, alimentato dagli egoismi, la luce dell’Ideale e come per la sua affermazione si sono immolati i primi Martiri, così per il suo fatale trionfo nel mondo deve pronto a sacrificarsi chi in esso crede”. Cyt. za: L. Fantini, *Essenza mistica...*, wyd. cyt., s. 76 nn.

<sup>79</sup> Por. tamże, s. 74.

czył się i odrodził pod znakiem różg liktorskich”<sup>80</sup>, miała formować nowych Włochów, którzy z kolei mieli zmieniać faszystowskie społeczeństwo. Działalność tej instytucji nie przyniosła jednak znaczących efektów na skalę państwa. Nie udało jej się ukształtować nowej warstwy faszystowskiej elity. Pozostała ona raczej na uboczu i źródła z epoki niewiele o niej wspominają<sup>81</sup>. Zakończyła działalność w 1942 roku, gdy wielu z jej uczniów – na czele z samym dyrektorem Gianim – którzy wcześniej uroczyście wyznawali wiarę w „konieczność walki dla dobra, w piękno poświęcenia, w poezję bohaterstwa”<sup>82</sup>, zgłosiło się na ochotnika do wojska i poległo na froncie.

### *Podsumowanie*

Przedstawione wyżej przykłady ilustrują usiłowania reżimu faszystowskiego zmierzające do emocjonalnego podporządkowania sobie obywateli poprzez wzbudzenie w nich osobistego poczucia więzi z ideologią faszystowską, opartej na osobistym poświęceniu i głębokim przekonaniu o prawdziwości faszystowskich dogmatów politycznych. Treści kierowane do obywateli w każdym wieku, poprzez publiczne wystąpienia Mussoliniego i innych państwowych oficjeli, przez lekcje w szkole i działalność organizacji młodzieżowych, kino i teatr oraz wiele innych kanałów propagandy, składały się na spójny przekaz zawierający przede wszystkim kult państwa i wodza. Przybierał on często formy quasi-religijne lub – w interpretacji samych faszystów – wręcz religijne, co osiągnano poprzez uży-

---

<sup>80</sup> „«Ordine» mistico e religioso formatore ed educatore del piu elevato modello di italiano nuovo, l'italiano annullatosi e rinato sotto il simbolo del fascio littorio”. Tamże, s. 122.

<sup>81</sup> Por. P. Podemski, *Giovinezza...*, wyd. cyt., s. 254.

<sup>82</sup> „Necessità della lotta per il bene, nella bellezza del sacrificio, nella poesia dell'eroismo”. *Il nostro credo*, cyt. za: L. Fantini, *Essenza mistica...*, wyd. cyt., s. 61.

wanie słownictwa z zakresu sfery religijnej, zawieranie treści sugerujących, że faszyzm stanowi ostateczne rozwiązanie ludzkich problemów oraz wprowadzenie uroczystości w quasi-religijnej formie. Działania te miały na celu wzbudzeniu we Włochach poczucia żarliwego oddania wobec faszyzmu, zbudowanego raczej na irracjonalnych odczuciach emocjonalnych niż na rozumowej analizie faktów.

Niniejszy artykuł ze względu na ograniczoną objętość przedstawia tylko pewien fragment faszystowskiej propagandy zmierzającej do manipulacji emocjami obywateli poprzez użycie quasi-religijnej retoryki, niemniej temat ten zasługuje na szersze zbadanie i opisanie, co niewątpliwie wzbogaciłoby wiedzę dotyczącą faszyzmu włoskiego w ogóle.

*„The faith had been given to you by Mussolini” – the role of quasi-religious emotions in the propaganda of the Fascist regime in Italy.*

Following article presents the role of quasi religious feelings in the propaganda of the Fascist regime in Italy. The first part describes the concepts that have influenced the development of fascist propaganda: Vilfredo Pareto's elitist theory, Gustave Le Bon's psychology of the crowd and Georges Sorel's theory of political myth. The following sections discuss the attempts of the fascist regime to emotionally subjugate it's citizens by creating a personal sense of belonging to the fascist ideology based on personal devotion and the conviction of the truth of Fascist political dogma. The propaganda of emotions in the worship of the leader, in various manifestations, the ideological content of films and theatrical performances, propaganda in schools and youth organizations is described. The last chapter present the School of Fascist Mysticism.